

# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** wekspeł. miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wzruszeniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozateryminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rebata udziela się przy cząstem oglaszaniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek Saturnina bisk.  
Sobota Andrzeja ap.  
Niedziela Elżbiety i Natalii

Dziś wschód słońca o godz. 7 34 zach. 3 56  
Jutro „ księżyc „ 7 36 „ 3 54  
Dziś „ księżyc „ 0 21 „ 13 54

Nr. 142

Wąbrzeźno, sobota 30 listopada 1929 r.

Rok IX



**PEPEGE**

**DETALICZNIE**

**KALOSZE**  
damskie na trykotowej podsz. zł 9,70  
męskie „ „ „ zł 11,-

**ŚNIEGOWCE**  
damskie na podsz. ciepł. wierzch jersey czarny z aks. wylogami i kłamarą . . . zł 15,50  
niższe wycięcie wierzch z gabard. czarnej lub bronz. z aks. wylog. i kłamarą zł 18,-  
wyższe wycięcie całe z gumy, szare, czarne lub beige, z przesuwn. guzikiem za-trzaskowym . . . zł 20,-

**BUTY**  
czarne, szare lub beige z błysk. zamknięciem . . . zł 38,-

**ZADAJCIE WSZĘDZIE TYLKO MARKI „PEPEGE” Z PODKOWA!**

## Ku pamięci nieśmiertelnych bohaterów.

W rocznicę powstania listopadowego.

Cierniowy łańcuch czynów w porzoborowej dobie dziejów Polski wyrósł jedynie z tej mocnej wiary i nadziei w zmartwychwstanie Ojczyzny. Z niej też wynikł żywiołowo i spontanicznie wybuch zbrojny w dniu 29 listopada 1830.

Wiąże się on ściśle z tym kierunkiem ówczesnego politycznego myślenia, który od powstania Kościuszkowskiego począwszy, zmartwychwstanie Polski widział jedynie na drodze orężnego czynu. Takie przekonanie wiodło naród cały przez okres wojen napoleońskich, a wyprawa Napoleona na Moskwę w roku 1812 zdawała się wieńczyć jego gorące nadzieje.

Stało się jednak inaczej, ponieważ klęska Napoleona w Rosji i późniejszy jego upadek rozwiązały nadzieje polskie w kierunku orężnego rozwiązania sprawy polskiej przy pomocy wojsk napoleońskich.

Poczęto wtedy liczyć już na własne siły i potajemnie rozpoczęły się powoli przygotowania do zbrojnego powstania o wolność Polski. Wybuch jego przyspieszyły jeszcze nienormalne warunki w jakich żyło ówczesne Królestwo Kongresowe, pozostające mocą traktatu wiedeńskiego w nierozdzielnym związku z despotyczną Rosją.

Nie mógł jednakże poddać się spokojnie przemocy obcego, niesympatycznego organizmu państwowego naród tak miłujący wolność, jakim jest naród polski. Siła rzeczy panować więc musiały wzajemne nieufności, najróżniejsze sprzeczności i nienawiści, nad tem wszystkim zaś górowało jedno gorące pragnienie odzyskania utraconej wolności i własnej niezależnej państwowości.

## Liga Narodów medjatorem

w konflikcie sowiecko-chińskim.

GENEWA. Przedstawiciel Chin przy rządzie szwajcarskim Wu-Kaj-Seng odbył konferencję z sekretarzem Ligi Narodów Sir Erikiem Drummondem. Konferencja trwała około godziny, przyczem delegat chiński omawiał ewentualne możliwości przyjęcia z pomocą przez Ligę Narodów rządowi chińskiemu w kwestji załagodzenia rosyjsko-sowieckiego konfliktu.

Delegat chiński proponował 3 następujące możliwości: 1) zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów, 2) rozpatrzenie wniosku chińskiego w sprawie konfliktu włosko-sowieckiego

na posiedzeniu styczniowym Rady Ligi, 3) rozpatrzenie skargi rządu nankińskiego przez Radę Ligi i wszczęcie ewentualnych kroków ze strony Rady w kierunku załagodzenia konfliktu.

Do dalszych rokowań upoważniony byłby prawdopodobnie poseł chiński w Rzymie względnie w Berlinie. Po odbyciu konferencji Wu-Kaj-Seng zakomunikował przedstawicielom prasy, iż rząd chiński dąży w dalszym ciągu do załagodzenia konfliktu na drodze pokojowej i od 2 miesięcy czyni w tym kierunku usiłowania.

## Przedstawiciel sekcji Ligi Narodów w Warszawie

W dniu 2 grudnia br. przybywa do stolicy członek sekcji higieny Ligi Narodów p. Machenzie, który zamierza się tu zapoznać z organizacją słu-

żby zdrowia, a zwłaszcza z ośrodkami zdrowia w Polsce. (Iskra).

## Poseł Izaak Grünbaum opuszcza Polskę?

Jak się dowiadujemy, przywódca organizacji sjonistycznej i parlamentarnego koła żydowskiego, poseł Izaak Grünbaum opuszcza w ciągu najbliższych miesięcy Polskę i przenosi się na stałe do Palestyny. Poseł Grünbaum ma podobno zamiar złożenia mandatu poselskiego, który piastuje z listy nr. 18. Następcą jego w sejmie zostałby dr. Insler, pochodzący z Małopolski, lecz mimo to stronnik kierunku p. Grünbauma i jeden z prze-

ciwników dr. Reicha na tamtejszym terenie. Poseł Grünbaum zajmie się działalnością polityczną w Palestynie. Ostatnio warszawski dziennik sjonistyczny „Hajnt” wystąpił z inicjatywą zbierania składek na dar narodowy dla p. Grünbauma. Jak się dowiadujemy, ma być z tych składek zakupiony dom dla niego w Palestynie, w którym ma p. Grünbaum zamieszkać. (Iskra).

## POCIĄGI NASZE JUŻ SIĘ NIE SPÓZNIAJĄ.

Publiczność nasza skarżyła się słusznie w ostatnich czasach na nader liczne i przykre opóźnienia pociągów. Opóźnienia te, zresztą bardzo znaczne, zdarzały się nawet na głównych liniach i to w kategorii pociągów pospiesznych. Ministerstwo komunikacji wydało szereg ostrych zarządzeń, które miały zwalczyć ten stan rzeczy. Przeprowadzono skrupulatną statystykę czasu przyby-

cia i odejścia pociągów pasażerskich na poszczególnych stacjach. Statystyka wykazuje obecnie, że zarządzenia ministerstwa osiągnęły swój cel. Jeszcze przed kilkoma tygodniami notowano, że dziennie opóźnia się do 20 procent wszystkich kursujących na liniach polskich pociągów pasażerskich. Obecnie statystyka wykazuje załedwie 2-3 proc. opóźnień.

I przyszło to, co w takich warunkach nieodwołalnie przyjąć musiało.

Wybuch powstania 29 listopada zniósł od pierwszego zamachu konstytucyjną władzę naczelną Królestwa Polskiego, z gruzów Rady Administracyjnej powstał już rewolucyjny Rząd Tymczasowy, przekształcony wola Chłopskiego na ściślejszą Radę Najwyższą.

Co prawda celem tego zbrojnego wybuchu nie była jeszcze Polska wolna i zjednoczona, nie było nawet wolne zupełnie Królestwo Kongresowe. Wypadki w Warszawie miały na pierwszym celu zmuszenie cara Mikołaja do zagwarantowania gwałconej na każdym kroku konstytucji Królestwa Kongresowego, czego nie zdołano przedtem uzyskać na drodze legalnej.

Z tego powodu kierownictwo powstania powstrzymywało wszelką śmielszą inicjatywę strategiczną, by nie wykroczyć poza warunki traktatów, przywiązujących Królestwo Polskie do Rosji; dlatego też trzymano wojska w granicach Królestwa, zwłócząc z podjęciem instynktowo tylko rozumianego przez społeczeństwo, a jedynie wówczas racjonalnego hasła ruszenia na Litwę, gdzie za Niemnem i Bugiem było prawdziwe życie dla powstania polskiego.

Powstanie rozpoczęte w listopadzie 1830 r., przetrwało aż do września 1831 roku, roznosząc szeroko po świecie sławę polskiego oręża. Grochów, Wawer, Ostrołęka, Olszynka, obrona War-

szawy — pozostaną na zawsze chlubnymi pomnikami męstwa i dzielności naszego żołnierza.

I chociaż powstanie zduszone, to jednak ta noc listopadowa, huczająca armatnimi gromami i jasną od wystrzałów, została wryta w duszę narodu, jako symbol wiecznego protestu polskiego ducha przeciw niewoli, jako jego płomienny znak nienawiści do zaborczych tyranów.

Ta krwawa ofiara listopadowych bohaterów nie poszła na marne. Pamięć ich uczyła czczyć i kochać ziemię ojców naszych, bronić ją do ostatniej kropli krwi przed zaborczością wrogów. Ich przykład był nam zawsze otuchą i nadzieją lepszej przyszłości.

Dzisiaj, gdy „sen o wolności” stał się jawą, gdy za rok już obchodzić będziemy 100-ną rocznicę tego ofiarnego czynu, uczcijmy pamięć listopadowych bohaterów jak na wdzięcznych potomków przystało, składając uroczyste ślubowanie wyłączenia wszystkich sił naszych we wspólnej pracy dla jednego celu; dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i obrony Jej niepodległości.

Ci zaś niezapomniani bohaterzy nasi niechaj spoczwają w spokoju, a krew ich męczeńska, która obficie zrosiła ziemię polską, niechaj przyniesie płon przeogromny, niech będzie fundamentem świetlanej przyszłości naszej umiłowanej Ojczyzny.

Cześć bohaterom powstania listopadowego!

## Ogłoszenie w okresie gwiazdkowym

II.

Jakim będzie tegoroczny interes gwiazdkowy? Pytanie to zajmuje umysły wszystkich kupców i zdaje nam się, że, optymistycznie rzecz biorąc, interes będzie dobry. Można stosunki gospodarcze rozpatrywać jak się chce, przyznać trzeba, że w okresie gwiazdkowym kupuje się zawsze dużo i choćby to nie zawsze były najdroższe artykuły luksusowe, ale co dotyczy praktycznych podarków, to zapotrzebowanie jest wielkie. Ponieważ w czasach dzisiejszych niejedyn sprzęt domowy, niejedyn ubiór i niejedyn artykuł spożywczy, któreby można już dawno kupić, kupuje się dopiero teraz, ażeby równocześnie użyć je jako podarki gwiazdkowe.

Magazyny kupców są napelnione, najróżniejsze artykuły czekają na chwilę, by je publiczność upodobała sobie i zdołała. Ale i wtedy, gdy je się wyłoży z kartonu na światło dzienne składu lub okien wystawowych, jest ich siła przyciągająca ograniczona, ponieważ są nieme. Niezbędną jest do tego jeszcze przyciągająca reklama, jaką jest ogłoszenie gazetowe. W ogłoszeniu każe kupiec do pewnego stopnia swoim towarom poprostu mówić i ich zalety i cele w właściwym świetle publiczności przedstawić. Ogłoszenie stało się w okresie przedgwiazdkowym niezbędnym środkiem pomocniczym. Każdy kupiec, każdy przemysłowiec czy rzemieślnik, biorący udział w sprzedaży gwiazdkowej, jest dzisiaj zmuszony reklamować się w piśmie codziennych.

Ogłoszenie gazetowe, zamieszczone w poczytnym piśmie, staje się w przeciągu kilku godzin dla przedsiębiorstwa i jego towarów przyciągającą podażą dla tysięcy osób. Czy istnieje jakikolwiek inny środek, któryby mógł podobnie działać? Zapewniamy, że nie! Można w dobrej drukarni z pewnością w kilku godzinach odezwy albo ulotki wydrukować, można je także rozdzielić, jeżeli ma się odpowiednią do tego liczbę osób do dyspozycji, ale pytać się trzeba przedtem o koszty, potem dopiero rozważyć należy wynik. Każda reklama winna mieć wyniki, odpowiednio poniesionym kosztem. Reklama powinna zdobyć klientów i dobry odbiór przynosić, a działać to może przy wszystkich środkach reklamowych przede wszystkim ogłoszenie gazetowe. Bez ogłoszenia niema zadawalniającego interesu gwiazdkowego.

S. K.

## NOWY KIEROWNIK OKRĘGOWEGO URZĘDU UBEZPIECZEŃ W WARSZAWIE.

Kierownikiem Okr. Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie został mianowany inż. Jan Grabowski. P. Kazimierz Dagnan, który zajmował poprzednio to stanowisko, przeszedł do głównego urzędu ubezpieczeń, na stanowisko zast. dyrektora. (Iskra).

## ZJAZD LITWINÓW W MIŃSKU.

„Nackomisja“ CIK. Z. S. S. R. zwołała do Mińska na dzień 8 lutego zjazd Litwinów. Obecnych będzie około 100 delegatów z Moskwy, Leningradu i Charkowa. (Iskra).

## Jarmarki w województwie Pomorskiem

w miesiącu grudniu 1929 roku.

Świecie: bydłęcy, koński.

3 grudnia 1929 r.

Brusy (Chojnice): bydłęcy, koński, świński.

Chelmno: bydłęcy, koński.

Kościierzyna: bydłęcy, koński, świński.

Skarszewy (Kościierzyna): bydłęcy, koński.

Skórcz (Starogard): bydłęcy, koński.

Wąbrzeźno: bydłęcy, koński.

5 grudnia 1929 r.

Brodnica: bydłęcy, koński.

Radzyń (Grudziądz): bydłęcy, koński.

Toruń (Miasto): bydłęcy, koński.

Wejherowo (Morski): bydłęcy, koński.

6 grudnia 1929 r.

Grudziądz (Miasto): bydłęcy, koński.

Lidzbark (Brodnica): bydłęcy, koński.

10 grudnia 1929 r.

Czersk (Chojnice): kramarski, bydłęcy, koński.

Jabłonowo (Brodnica): kramarski, bydłęcy, koński.

Więcbork (Sępólno): gwiazdkowy.

11 grudnia 1929 r.

Kartuzy: kramarski, bydłęcy, koński.

Nowemiasto (Lubawa): kramarski, bydłęcy, koński.

Stara Kiszewa (Kościierzyna): świński.

Starogard: bydłęcy, koński, świński.

12 grudnia 1929 r.

Chojnice: bydłęcy, koński.

Łasin (Grudziądz): kramarski, bydłęcy, koński.

Łąkorz (Lubawa): kramarski, bydłęcy, koński.

Szemud (Morski): kramarski, bydłęcy, koński.

17 grudnia 1929 r.

Borzyszkowy (Chojnice): kramarski, bydłęcy, koński.

Bukowice (Świecie): kramarski, bydłęcy, koński.

Golub (Wąbrzeźno): bydłęcy i koński.

18 grudnia 1929 r.

Cekcyn (Tuchola): bydłęcy i koński.

19 grudnia 1929 r.

Nowe (Świecie): kramarski, bydłęcy, koński.

Toruń (Miasto): bydłęcy, koński.

Wejherowo (Morski): kramarski, bydłęcy, koński.

20 grudnia 1929 r.

Grudziądz (Miasto): bydłęcy i koński.

23 grudnia 1929 r.

Puck (Morski): kramarski, bydłęcy, koński.

## Ostatni numer „Głosu Wąbrzeskiego“.

Dzisiejszy numer „GŁOSU WĄBRZESKIEGO“ to ostatni...  
Musimy donieść o tem Szanownym Czytelniku, by nie ponieśli straty, skoro ostatni numer wychodzi.

„GŁOS WĄBRZESKI“, wychodzący od przeszło 9 lat, zyskał wśród ludności powiatu wąbrzeskiego zaufanie i poparcie w postaci licznych czytelników.

Niejednemu „Głos Wąbrzeski“ pomógł, niejednego wybał z kłopotu, niejednego obronił. Wydawnictwo i Redakcja szły zawsze ręką w rękę, by pismo postawić na należytej stopie. Dzięki także swoim Czytelnikom, współpracującym stale z Redakcją, „Głos“ przynosił najświeższe wiadomości z powiatu szczegółowo, poruszając kwestje nieraz nieprzyjemne dla pewnych jednostek. Przez poruszanie tych właśnie kwestyj nieprzyjemnych społeczeństwo zyskało aczkolwiek nie materialnie, lecz moralnie.

Weźmy np. krecią robotę hodowców w naszym powiecie. Gdybyśmy nie wyjawili zamiarów i roboty hodowców, kto wie, ileby społeczeństwo poniosło szkody...

Ale tej szkodziemy myślimy zapobiegli — myślimy nie dopuścili. Spełniliśmy swój obowiązek względem bliźniego, ostrzegając go przed zgnijłą moralną, tak mocno szerzącą się w ostatnich czasach.

Nasi więc czytelnicy przestrzegani są stale przed złem, jakie im źli ludzie wyrządzić mogą...

Ale dzisiaj numer „Głosu Wąbrzeskiego“ jest ostatni...

TAK, OSTATNI, — ale w miesiącu listopadzie. Nie będzie więc mógł „Głos Wąbrzeski“ każdemu pomóc — poradzić — nie każdy będzie mógł go przeczytać, — skoro nie zapisze go na nowy miesiąc, to jest na grudzień. Czas najwyższy zapisać na nowy miesiąc, bo 1 grudnia za pasem!

Ci, którzy jeszcze „Głosu“ nie zapisali, niech idą dziś jeszcze na pocztę zapisać i nie tylko sobie, ale również swemu sąsiadowi... bo — **DZISIEJSZY NUMER „GŁOSU WĄBRZESKIEGO“ to ostatni — w miesiącu LISTOPADZIE!**

## WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

JARMARK.

We wtorek dnia 26 bm. na Rynku w Dobryniu odbywał się jarmark. Ludzi dużo, kupców pełno, towarów jeszcze więcej. Przeważnie zauważyć się dawały jednak towary tandetne. Miejscowymi bowiem kupcami są po większej części żydzi, a ci tandetą obracają. To samo powiedzieć można o przybyłych kupcach wędrownych i ich towarze. I ta tandeta tania licznych miała odbiorców.

Podzielimy się tu z Czytelnikami z ciekawą wiadomością, o której dużo zapomina. Wiemy o tem od innych żydowskich kupców. Żydzi w dnie targowe i jarmarczne podwyższają ceny towarów. Liczą bowiem na silne targowanie. Np. płaszcz jakiś kosztuje u pewnego żyda 30 zł. To w dnie targowe cena jego podskoczy na 40 zł. Przypuśćmy teraz, że utargujemy 5 zł. i płacimy 35 zł. Cóż więc z tego wynika? My cieszymy się, żeśmy kupili tanio (!?), a faktycznie żyd wygrał na tem targowaniu 5 zł. To są wypadki, których nie spotykamy u uczciwych polskich kupców.

Zarzuci nam może ktoś, że radzimy wzgl. reklamujemy kupowanie u żydów. Nie! Jesteśmy przeciwni takiemu zwyczajowi! Troszczymy się o dobro naszego Czytelnika i zwracamy jego uwagę na nieuczciwą metodę żydowską, by — jeśli już zachodzi do żydów — nie dawał się przez nich „orznać“. A to nie łatwie! (s).

## B. BOLESŁAWITA.

# PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

8) — A juźcić — ale, moja majstrowa, kiedy pieniądze są... (Ciąg dalszy).

— O! to prawda, moja jejmóść, ty pieniądzel ty pieniądzel bodaj ich świat nie znał... Wszysko złe z nich... Człek haruje, pracuje — nie uciula, a taki ot, co rękami nic, tyle głową mędruje... ludzi okpiwa, same mu idą do kieszeni. Jak Pana Boga kocham... Kucharka, która stała z koszykiem, namyśliła się wreszcie wyjść na miasto i zajmująca rozmowa na tem się przerwała.

III.

Nigdy może, chyba w przededniu Sejmu Czteroletniego, nie było tyle życia w Warszawie, co w tym roku. Lecz Sejm Czteroletni, wyjąwszy chwilę przed ogłoszeniem ustawy d. 3-go maja — jawnie działał i wpływał na kraj — ruch 1830 roku musiał się cały tać z sobą. Najmniejszy objaw jego był podejrzanym i nie przechodził bezkarnie. Cała niezliczona falanga szpiegów najrozmaitszego rodzaju i rangi czuwała szczególnie nad młodzieżą, w której rewolucyjnego ducha podejrzewano. Winą niemal było dla pogadanki się zbierać i głośniejsze nieco śmielszą objawiać opinie.

Co rano w. książę odbierał raporta, w których czytał, co wczoraj się stało w stolicy... Mówiliśmy już, że cała ta kosztowna machina na niewiele była przydatna, rzadko jej się udało coś istotnie ważnego pochwycić — ale, zmuszona za pieniądze, które kosztowała, wypłacać się czemś, znosiła drobnostki i służyła do dręczenia ludzi, do nekania ich strachem. Za mniejsze przewinienia, za niebaczne słowa, wyżej położone osoby powoływano do Belwederu — co już było karą; za podejrzenia, gdy padły na tych, z którymi nie było potrzeby robić wiele ceremonii, pakowa-

no do kozy. Tu częstokroć samo śledztwo starczyło na nabawienie chorobą człowieka, na przyprawienie go o śmierć, jeżeli się do czego poczuwał...

Pomimo tej surowości i oka argusowego, nigdy może do spiskowania nie było większej ochoty. Spiski i sprzysiężenia były w powietrzu, patriotyczne wiersze obiegły Warszawę i prowincję. Łapano je — nie mogąc dojść sprawców, pokutowali ci, u których je policja schwyciła... Codzień prawie przynoszono w. księciu jakieś strofy, które go do wściekłości pobudzały...

Lubowidzki z całą swą armią nie zdołał nigdy nic pochwytać więcej nad to, co po powierzchni pływało. Tu i owdzie zjawiał się wierszyk, węglem na ścianie nakreślony, kawałek papieru przyklejony do muru; pisano raporta... Stan ducha objawiał się aż nadto wyraźnie, lecz mieszkania jego żadne oko wysledzić nie mogło. Któżby był mógł przypuszczać, że jednym z ognisk była pod bokiem i okiem w. księcia zostająca Szkoła Podchorążych? Młodzież nikogo ze starszych nie przypuszczała do tajemnicy, lękając się, aby ich chłodny rozum jej zapatu nie studził. Rachowano na wielu, nie wzywano do rady nikogo...

Równoległe z ruchem patriotycznym i związkowym, literacki, tłumiony i wstrzymywany przez cenzurę, wylewał za jej brzegi.

Czego wydrukować nie było można, to krążyło przepisywane...

Tak samo, jak spiskowcy czuli niezbędną potrzebę swobody dla narodowego ducha — literaci widzieli konieczność wyłamania się z pod więzów, które na nich bezmyślnie szkolnictwo wkładało i pedanteria... Z Wilna i Litwy wyszedł ruch ten reformatorski, który był tylko odbiciem prądu, przebiegającego Europę. Polska młodzież zerwaną na czas jakiś tradycję równomiernego chodu z Zachodem i cywilizacją na nowo szczepiła i wiązała. Klasyzm warszawski był wyrazem bezmyślnego, gnuśnego konserwatyzmu nieuków, ukrywających swą nagość za posągami mistrzów starożytnych — Mickiewicz podnosił chorągiew postępu — pochodu, życia. Z jednej strony była śmierć, z

drugiej... może niekiedy szalone, wybujałe, ale istotne życie... Pomiędzy falangą tych, co trzymali z trupami, a zastępem gorących rycerzy przyszłości, wojna wrzała, do której rękawicę rzucił Mickiewicz, piśmem do krytyków warszawskich wystosowanem. U jenerała Krasińskiego i po innych domach spierano się gorąco o romantyzm i klasycyzm, pod którymi kryło się po prostu życie i ruch — a śmierć i odrętwienie. Pomiędzy bojującymi zastępami stali smutni, nie wiedząc, gdzie iść, aby nie opuścić braci, słodki śpiewak „Wiesława“ i dowcipny Morawski... Koźmian tymczasem piorunował na nowatorów i sławę obozu podtrzymywał poematami, umarłami w powiciu...

Myśl przewodnia tej walki nie dla wszystkich była jasną, ale epizody jej roznamiętniały. Wadzone się o rymy, o miary, o przedmioty, o wyrażenia, o drobnostki... z zagorzałstwem niesłychanem...

W tym boju na pozór niewinnym, do którego trudno było się wnieść policyi, w. książę i jego klika widzieli wszakże jedno — ruch, który umysły z uspienia budził i zbytnio ludzi ożywiał, śmiałość pewną i niezależność... Było nieco rewolucji w romantyzmie — a wyznawcy jego składali się z żywiołu nienawistnego w. księciu, który tylko pod karabinem chętnie młodzież oglądał...

Policya więc czuwała tak samo nad Kawą literacką, nad wieczorkami literackimi po domach, nad redakcjami pism najwinniejszych — jak nad najpodejrzanszemi ogniskami.

W kilka dni po widzeniu się z panną Julią na wschodach, Kalikst, który lubił się przysłuchiwać rozmowom o literaturze i uczyć ze sporów, jakie się niemal zawsze wywiązywały, wieczorem poszedł na ową Kawę. Znał parę osób, należących do literackiego grona i przypuszczałnym był do niego, choć się wśród tego grona bardzo skromnie znajdował. Tu się było można dowiedzieć zawsze o nowo ukazujących się i obiecujących książkach, o losie pism i dzienników, które zakładać myślano.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**KROWA UDERZYŁA W AUTOBUS.**

W jarmark na ulicy Kilińskiego w Dobrzyniu wydarzył się nieprzyjemny wypadek. Kiedy ulicą ta sunął autobus luksusowy p. Jasiewiczza (linja Dobrzyń — Toruń), jakaś krowa przelękała się autobusu olbrzyma i podleciała pod wehikuł. Autobus w swym pędzie zranił dotkliwie krowę i trzeba ją było oddać pod noz. (s).

**GOLUB SIĘ RUSZA.**

Po spokojnej pod względem kulturalnym porze letniej następuje obudzenie, ożywienie się wśród społeczeństwa, stowarzyszeń.

W najbliższym dniach Grono Nauczycielskie wystąpi z komedią na deskach amatorskiej sceny. Nadto Dzieci Marii robią przygotowania do przedstawienia sztuki religijnej. I Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej również obraduje nad podobnym wystąpieniem. Jak słyhać — to i Harcerz Golubski nie pozostaje w tyle i także zaczyna się krzątać. Prócz tego utworzyło się na nowo Kółko Muzyczne, które zamierza wystąpić przed publicznością ze swym programem.

Przyszłość wykaże wysiłki stowarzyszeń i ich owoce. Tymczasem „Szczęść, Boże!” przy pracy. (s).

**PRAWA STRONA.**

Taki jest utarty zwyczaj i prawo, by jechać bezwzględnie prawą stroną. O tem często zapomina wielu na ul. Kolejowej. Jedzie się lewą stroną, bo tam... lepiej.

„Co ma piernik do wiatraka?” To ja, chcąc cię wyminać, mam jechać na lewo w gorsze dziury, by ciebie zadowolili, byś ty mógł po lepszym jechać? Na to „nawet” policja nie zezwala, bym ja wspólnie z tobą łamał obowiązujące przepisy dla twej wygody! Wymaganiami!!!

Przytem należy jechać tak, by nie wyrwać przydrożnych kamieni Nie na to one są! Kto nie umie prowadzić koni, niech się do tego nie zabiera! (s)

**WIADOMOŚCI Z KOWALEWA O RUCHU AUTOBUSOWYM.**

Coraz częściej daje się zauważyć wzmożony ruch autobusowy w naszym mieście i to we wszystkich kierunkach miast Pomorza. Z Kowalewa można jechać do Torunia, Brodnicy, Wąbrzeźna, Głubia i Chełmży. Postój autobusów jest na Rynku. Bardzo wskazane byłoby, ażeby Magistrat umieścić przy jednej z latarni tablicę orientacyjną z napisem „Postój dla autobusów”. Koszta urządzenia można by ewentualnie pobrać od właścicieli autobusów. (C).

**Zmiana ludności z III kwartału 1929 r.****SZCZĘŚLIWI RODZICE.**

Antoni Łukaszewski, córka, kupiec Jan Rolański, syna, ekspedjent pocztowy Feliks Goluński, syna, Hubert Budniewski — syna, mistrz blacharski Antoni Strzelecki — córkę, rob. Bolesław Raciniowski — córkę, rolnik Piotr Paradowski — syna, krawiec Remigjusz Wojciak — córkę, rob. Marcin Śliwa — córka, krawiec Bolesław Szczepański — syna, rob. Jan Kordek — syna, szewc Jan Muciek — córkę, Aleksander Bielicki — córkę, kolejarz Władysław Wrokowski — córkę, kolejarz Marjan Ziortowski — córkę, konduktor kol. Leon Tuszyński — syna, handlarz Jan Grabowski — córkę, mistrz rzeźniczy Albin Pokojski — córkę, niezamężna Dominika Przybysz — syna, kupiec Bronisław Klimek — syna, ekspedjent pocztowy Józef Szalucki — syna, rob. Bronisław Maśliński — syna, mistrz stolarski Antoni Tomczak — córkę, kolejarz Maksymilian Marasiński — syna, kolejarz Teofil Rodzielski — córkę, kowal Józef Bucholz — syna, kolejarz Jan Lewandowski — córkę, kolejarz Wacław Wiśniewski — syna.

**NA WSPÓLNE POŻYCIE.**

Szewc Bernard Urbański z Ewą Hędziorną, rob. Franciszek Łęski z Katarzyną Wasąg, rolnik Jan Jans z Emilją Szychalską, rob. Jan Cwikła z Weroniką Kostrzewską, Józef Wronkowski z Marjaną Jaskólską.

**CI, CO ODESZLI OD NAS W ZAŚWIATY.**

Dr. med. Bolesław Węglowski, 44 lat, Hildegard Gertz, 14 dni, Katarzyna Schmidt, 80 lat, Zdzisław Kurzyński, 5 mies., Stanisław Gąsiorowski 2 m., Wilhelm Eberhart, 14 dni, Konrad Müller, 4 tyg., Henrych Dzielski, 8 m., Marjanna Jaskulska, 61 lat, Ewa Müller, 83 l., Urszula Janek, 31 l., Oskar Garbrecht, 3 m., Stanisława Przybysz, 8 dni, Franciszek Botkowski, 10 m., Genowefa Łukaszewska, 2 m., Eugenjusz Maźliński, 3 dni, Józefa Płuta 13 lat. (C).

**Święto Młodzieży.**

Tegoroczne święto młodzieży ku czci św. Stanisława Kostki obchodziło tutejsze Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej, oddział Męski, bardzo uroczystie. W dniach 15 i 16 bm. w godzinach wie-

czornych odbyły się nauki rekolekcyjne, wygłoszone przez ks. proboszcza Puppła i ks. wikarego Ptacha, patrona Stowarzyszenia, na które młodzież obojga płci, jak i starsi przybyli. W sobotę dnia 16 listopada br. od godziny 3-ej po południu rozpoczęła się wspólna spowiedź, do której członkowie Stowarzyszenia w dość pokaźnej liczbie stanęli. Nazajutrz, w niedzielę, dnia 17 listopada rb. o godz. 8-mej zebrało się Stow. na zbiórkę do sali szpitalnej, skąd o 8,20 w pochodzie udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. wik. Ptacha, podczas którego członkowie przystępowali do wspólnej komunji św. Kazanie okolicznościowe o św. Stanisławie Kostce wygłosił ks. proboszcz Puppel. Po nabożeństwie udało się Stow. w pochodzie na Plac Wolności, gdzie złożono wspólny wieniec pod pomnikiem Bohaterów o Wolność, następnie odśpiewano „Rotę”, potem wrócił pochód na salę Szpitalną, gdzie się na przedpołudnie rozwiązał.

Po południu o godz. 16-tej zebrało się Stow. ponownie na zbiórkę, aby brać udział w nieszpiorach. Po nieszpiorach nastąpiło wprowadzenie do kościoła zwłok ś. p. Bolesława Guziewicza, członka Stow., Po nieszpiorach żałobnych odprowadzono zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Na czele pochodu kroczyła orkiestra Stow., a za nią liczny szereg członków. Orkiestra pod batutą p. Wiśniewskiego odegrała marsz żałobny. Nad grobem przemówił do stroskanej rodziny, członków i wszystkich obecnych protektor Stow. ks. prob. Puppel. W pochodzie brała również udział drużyna żeńska.

W sobotę i niedzielę odbywała się zbiórka uliczna, która przyniosła 158,40 zł. W niedzielę o godz. 8-mej wieczorem odegrało Stow. Polskiej Młodzieży oddział Męski przedstawienie p. t. „Trzy Mądrości Starego Wanga”, w 4-ch odsłonach, przedstawiające życie religijne w Chinach, oraz kilka deklamacji o św. „Stanisławie Kostce”. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że starsze społeczeństwo nie dopisało w należyty sposób, nie doceniając przeto pracy Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej. (C).

**Z życia chóru kościelnego imienia św. „Cecylii“.**

Lotem błyskawicy rozeszła się wieść o strasznym nieszczęściu, jakie spotkało swego czasu organistę tutejszej parafii p. Bellejewskiego, wzbudzając powszechny żal. Najwięcej ucierpiał właśnie chór „Św. Cecylii”, tracąc na jakiś czas swego dyrygenta. Ale stało się przeciwnie; skierowany do tutejszej parafii na czasowe zastępstwo ks. wikary Ptach natychmiast zawiadomił członków chóru, że prowadzenia chóru względnie stanowisko dyrygenta on przyjmuje. Cwiczenia chóru przeto nie zostały przerwane, lecz przeciwnie, lekcje śpiewu pomnożyły się i odbywają się regularnie.

Już po pewnym czasie chór zaczął występować pod nowym kierownictwem swego dyrygenta, najprzód w miesiącu październiku na nabożeństwach różańcowych oraz w zwykłe niedziele. Na święto umarłych, t. j. w dzień „Wszystkich Świętych” odśpiewał chór dość trudną mszę p. t. „Missa Terzia” komp. Michał Haller, która udała się bardzo dobrze, nieszpory odśpiewał chór po łacinie na przemian z orkiestrą Stow. Młodzieży Katolickiej, co wywarło niebywałe wrażenie na parafjan. Pomimo tak krótkiego czasu chór występował także z kilkoma świeżymi piosenkami poza kościołem, np. na „Wencie”, urządzanej przez Tow. św. Wincentego a Paulo, oraz na akademii w dzień obchodu 11-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Polski, zyskując na tych występach ogólne zadowolenie i pokłask słuchaczy.

Obecnie przygotowuje się chór na święta „Bożego Narodzenia” i ćwiczy więcej piosenek świeżych. Dyrygentowi tegoż chóru ks. wikaremu Ptachowi należy się pełne uznanie za trudy i pracę, jaką położył około podniesienia poziomu tutejszego chóru. Jak wiadomo, ks. wikary Ptach odebrał dekret z Kurji Biskupiej, zatwierdzający ks. Ptacha jako wikarego naszej parafii.

Jednocześnie wydano apel do ludzi dobrej woli, którzy mają odpowiedni głos i słuch, ażeby wstąpi do chóru, pomnażając tegoż szeregi członków i sam poziom śpiewu na chwałę Bożą i pożytek parafjan.

**O BOWIĄZKIEM**

każdego rolnika jest należec do Kółka Rolniczego

Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

Trzy punkty

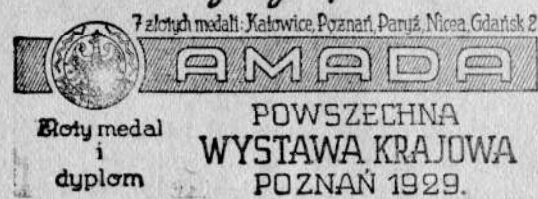
ważne są przy wyborze tłuszczu.

Tłuszcz musi być:

1. czysty i świeży,
2. pożywny i smaczny,
3. wydajny i tani. Dlatego kupujcie



dla każdego gospodarstwa

**WIADOMOSCI POTOCZNE.**

Wąbrzeźno, dnia, 29 listopada 1929 r.

— **Śluby.** W tych dniach pobłogosławione zostały: związek małżeński p. Cecylii Candrówny z p. Ignacym Kubaszewskim. Pobłogosławiony został również związek małżeński p. Teodory Pokorowskiej z p. Henrykiem Wieckim.

W środę wieczorem odbył się ślub p. Stanisławy Cichockiej z panem Todeuszewskim z Gruty. Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

— **Inspekcja Posterunku Policji.** Onegdaj przeprowadzona została inspekcja Posterunku Policji Państwowej Inspekcję przeprowadził nadkomisarz Iżycki z Torunia z podkomisarzem p. Biniasiem, komendantem powiatowym P. P. pow. wąbrzeskiego.

— **Przeglądajcie listy wyborcze do sejmików.** Żyjemy w okresie przygotowań do wyborów członków sejmików powiatowych. Wyborów tych lekceważyć nie należy. W pierwszym rzędzie należy sprawdzić listę wyborczą, złożoną do przejrzania w każdym sołectwie w godzinach urzędowych, by nie stracić prawa głosu.

— **Czyj rower?** Na posterunku Policji znajduje się rower, odebrany pewnemu osobnikowi. Prawowity właściciel roweru winien zgłosić się do Posterunku.

— **Landbund ulega likwidacji.** Pan sprawozdawca życzy nam widocznie długiego życia, gdyż sądzi nas nieprawdźiwie o zamiary likwidowania. Dziękujemy mu i cieszymy się, że powodzi się nam dobrze.

Kreislandbund Wąbrzeźno.

— **Zażywajacym tabakę pod uwagę.** Świeżo wypuszczono tabakę Przednią, Zwyczajną, Zdrowia i Wirgińską w nowych paczkach po ćwierć kilograma. Wymienione gatunki tabaki można nabywać we wszystkich miejscach sprzedaży wyrobów tytoniowych bądź w owych paczkach ćwierćkilowych, bądź też na wagę.

— **Wenta.** W ubiegły wtorek wieczorem, w sali p. Szymańskiego odbyła się „Wenta”, urządzona staraniem Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo.

W przepięknie udekorowanej sali ruch niezwykły. Panie, dbające gorliwie o ubogich, krzwały się jak mogły, boć przecie były gospodyniami „Wenty”. Różne niespodzianki były co chwila. Wprost w oblężeniu była „loteria fantowa”, w której można było wygrać cenne rzeczy za „tanie pieniądze”. Atrakcją „Wenty” były występy Towarzystwa Śpiewu „Lutnia”, która pod wytrawnym kierownictwem swego dyrygenta p. em. inspektora Reiskego wykonała kilka pięknych pieśni. Poza to doborowa orkiestra symfoniczna przyczyniła się do harmonijnej całości „Wenty”.

Z bólem w sercu zauważyliśmy brak tutejszych pp. kupców, którzy widocznie nie raczyli przybyć na Wente. Tu właśnie musimy zanotować fakt, że tych, których na wtorkowej „Wencie” nie było — nie omieszkali odwiedzić przed kilku dniami niemieckie zabawy. Smutne to i nie liczące z godnością Polaków. Czy więc niektórym pp. kupcom milszy jest Niemiec aniżeli Polak? Niezrozumiałe jest postępowanie

nie właśnie tych panów. Co sądzić. Niech będzie biedny ale Polak — swój — a nie Niemiec, nie Niemców, ale Polaków należy wspierać.

Nazwiska tych panów, „uświetniających“ swoją osobą zabawy niemieckie, są nam znane, jednakże chwilowo od opublikowania odstępujemy.

Ziemiaństwo okoliczne chętnie rok rocznie przybywało na Wentę i ofiarowało hojnie. Tym razem opodatkowano się mniej hojnie. Jedynie p. *Mieczkowski*, dziedzic z Niedźwiedzia, ofiarujący zawsze coś na Wentę, nie zawiódł. Dąrował coś dla biednych i sam też przybył na Wentę. Z obowiązku musimy zaznaczyć, że p. *M. stale ofiaruje na ubogich zebrane pieniądze za wstęp do muzeum*. Należy się więc w całej pełni p. *Mieczkowskiemu gorące podziękowanie i uznanie*.

W czasie zabawy córka p. *Szymańskiego*, *Frania*, wygłosiła piękny wierszyk, deklamując z pewnym przejęciem i werwą. Młodą deklamatorkę nagrodzono hucznymi oklaskami.

Panie Stow. Pań św. *Wincentego* a *Paulo* starają się jak mogą, by przy nadchodzącej zimie nakarmić liczne rzesze biednych — w myśl słów: trzeba łaknących nakarmić i nagich przyodziać.

Miła zabawa trwała do rana beztrzesko. Wszyscy uczestnicy „Wenty“ odnieśli jaknajsympatyczniejsze wrażenia, które pozostaną niezawodnie na długo w pamięci. „Wenta“ wzbogaciła kasę Towarzystwa.

Czysty zysk z „Wenty“ wynosi — jak nas poinformowano — około 1.300 złotych.

Zysk to stosunkowo mały, gdy się zważy, że „Wenta“ w Kowalewie przyniosła zysku 1.700 zł. Może u nas sprawił to czas przed pierwszym?

— *Wróżby na św. Andrzeja*. W długim szeregu barwnych obchodów ludowych, miłym jest zwyczaj wróżenia z wosku w wigilję św. Andrzeja.

„Na św. Andrzeja,  
Z wróżby pannom nadzieja“.

— tak głosi stare przysłowie ludowe. Istotnie w wigilję tego dnia utrzymuje się do dnia dzisiejszego zwyczaj po wsiach, w małej mierze tylko po miastach, że dziewczęta ciekawe swojej przyszłości leją na wodę najczęściej przez ucho od klucza roztopiony wosk, który stygnąc, przybiera rozmaite kształty.

Rzecz jasna, iż najczęściej z ulanego na wodę wosku nic nie można odróżnić, obecni jednak dopatrują się uśmiałych kształtów wieńca ślubnego, ołtarza, krzyża itd. Dużą rolę gra tu bowiem fantazja pańien, które przedewszystkiem starają się o jak najszcześniejsze horoskopy co do przyszłego małżonka swego.

Naturalnie wróżby z wosku odnoszą się do najbliższego kernawału, w którym panny, uprawiające tradycyjne „andrzejki“, spodziewają się wyjścia zamaż.

Tymczasem jednak plany matrymonjalne trzeba odłożyć na bok, gdyż w tym czasie rozpoczyna się właśnie okres adwentowy. Jak mówi przysłowie ludowe: „Katarzyna święta klucze pogubiła, św. Andrzej znalazł, zamknął skrzypki zaraz“ — to znaczy, że od św. Andrzeja milkną wszędzie wesołe śpiewy i muzyka, a lud garnie się do kościoła i modlitwy.

Do głosowania uprawnieni są wszyscy, którzy w dniu wyłożenia listy wyborców skończyli 21 rok życia, mają w dniu 12 sierpnia 1929 r. lub wcześniej w powiecie miejsce stałego zamieszkania, są obywatelami Państwa Polskiego i posiadają pełnię honorowych praw obywatelskich, i są zapisani do listy wyborców.

— *W związku z naszym artykułem „Odchodzę jako wólcęga“* dowiadujemy się, że p. *Sandecki* żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem. Widocznie więc p. *S.* zakpił sobie ze wszystkich, lub zwał przed wierzycielami.

— *Miły wieczorek wśród kursistek gospodarstwa wiejskiego*. Zorganizowany przez Pomorskie Koło Służby Obywatelskiej przy wydatnej pomocy Katolickiego Związku Młodzieży na djecezję chełmińską pierwszy kurs gospodarstwa domowego jest na ukończeniu. Z racji tej kursistki urządziły wczoraj wieczorem w sali „Strzelniczy“ Bractwa Strzeleckiego, wieczorek, połączony ze skromną zabawą.

Na wieczorek przybyli tylko zaproszeni goście oraz rodzice wzgl. rodzeństwo kursistek. Wśród zaproszonych gości zauważyliśmy ks. prof. *Żynde*, generalnego sekretarza Związku Młodzieży; p. em. insp. *Reiskego*, p. *Wiśniewskiego*, skarbnika okręgowego M. S. P. p. *Siemiątkowskiego* p. *Bełlejewskiego* i innych.

Gości powitała w krótkich słowach instruktorka p. *Czajkowska*, zapraszając wszystkich do kawy, którą pp. kursistki same ugotowały oraz napieki wiele smacznych ciastek.

Po kawie nastąpiły występy kursistek — deklamacje, bardzo udatny teatrzyk, djałogi itp. Orkiestra przygrywała do tańca. W czasie kawy przemówił ks. prof. *Żynda* o znaczeniu kursów gospodarstwa domowego i korzyści, płynące z tegoż. Zachęcał także do zapisywania się do nowych kursów gospodarstwa domowego, który to kurs rozpocznie się około 15 grudnia.

Kurs prowadzić będzie ta sama instruktorka, co obecnie, p. *Mierzwińska*.

Wesołe pąsy oraz zabawa w gry towarzyskie zakończyły wieczorek po północy, zostawiając po sobie miłe wspomnienie.

— „*Kraksa*“ samochodowa. Samochód p. Lu-

bomskiego wpaść na szosie do rowu, rozbijając karozerję. Strat w ludziach nie było.

— *DĘBOWAŁAKA*. (W rocznicę powstania listopadowego). Z okazji rocznicy powstania listopadowego odbędzie się w auli Szkoły Rolniczej uroczysta akademja w dniu 1 grudnia rb. o godz. 5-tej po południu. Na program akademji złożą się śpiewy chórowe i solowe, deklamacje oraz teatrzyk pod tytułem „*Nasi Przyjaciele*“.

Szkoła Rolnicza prosi mieszkańców Dębowej-łaki na powyższą akademję. Wstęp bezpłatny.

— *Zieleni*. (Nowy wójt). Wójtem i sołtysem na obwód Stary Zieleni został p. *Bogalecki*. Panu *B.* życzymy wszelkiej pomyślności.

### RUCH TOWARZYSTW.

*Baczność Młodzież Męska*. W niedzielę, dnia 1 grudnia br. o godz. 1,30 po poł. w wikaryjce odbędzie się zebranie plenarne. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich konieczne. Zarząd.

*Walne zebranie Stowarzyszenia Kat. Młodzieży Męskiej* odbędzie się w niedzielę dnia 15 grudnia br. o godz. 1,30 po poł. w wikaryjce. Na porządku obrad wybór nowego zarządu. Przybycie wszystkich członków pożądana. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

— *TOWARZYSTWO LUDOWE!* W niedzielę, 1 grudnia, odbędzie się zebranie w salce wikaryjki zaraz po niesporach. Omawiana będzie sprawa obchodu 25-lecia istnienia Towarzystwa oraz szereg innych ważnych spraw. Przybycie wszystkich członków pożądana. Zarząd.

— *TEATR LUDOWY*. Dziś, w piątek, próba Teatru o godzinie 7-mej w sali p. *J. Kaczyńskiego*. Zarząd.

— *Nowo zorganizowana „Seksja Uczni Kupieckich“* na miasto Wąbrzeźno urządziła dnia 1 grudnia, to jest w niedzielę w Ognisku tutejszej Młodzieży Katolickiej swe plenarne zebranie, w skład czego wchodzi: 1) Zagajenie. 2) Przemówienie panów pomocników. 3) Wybór kuratorjum. 4) Sprawa odegrania teatrów i zakończenie. O najliczniejsze przybycie prosi. Zarząd.

— *Baczność inwalidzi i wdowy!* Miesięczne i doroczne zebranie w sprawie gwiazdki odbędzie się w niedzielę 1-go grudnia br. o godzinie 1,30 w lokalu p. *Malskiego* ul. Grudziądzka, na które wobec jeszcze innych bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka, Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## Dzieci tu. Ochronki Dzieciątka Jezus

urządzają we wtorek, dnia 3 grudnia o godzinie 7-mej wiecz.

### WIELKIE

# Przedstawienie Gwiazdkowe

w sali p. *Kaczyńskiego* (Hotel Dwór Wąbrzeski) według następującego programu:

- |   |   |
|---|---|
| 1. Przemówienie Przew. Ks. Proboszcza.                              | 12. Polskie wojsko.                           |
| 2. Prolog.  | 13. Deklamacja: <i>Tadeusz Kościuszko</i> .   |
| 3. Deklamacja: <i>Tatuś i mamusia</i> .                             | 14. Deklamacja: <i>Do żłóbka</i> .            |
| 4. <i>Czarodziejska fajarka. Bajka sceniczna w 2-ch odstępach</i> . | 15. <i>Taniec i gra</i> .                     |
| 5. Deklamacja: <i>Marzenie chłopca</i> .                            | 16. Deklamacja: <i>Moja Ialeczka</i> .        |
| 6. Cwiczenia z balonami.  | 17. Deklamacja: <i>Wiem ja, bo mi o tem</i> . |
| 7. Deklamacja: <i>Dla księży i rodziców</i> .                       | 18. <i>Profesor</i> .                         |
| 8. <i>Gra kotków</i> .  | 19. Monolog: <i>Chora Ialeczka</i> .          |
| 9. Deklamacja <i>Pozwólcie państwo</i> .                            | 20. Deklamacja: <i>Pierwszy śnieg</i> .       |
| 10. <i>Korowód gwiazdek: W noc pogodną</i> .                        | 21. <i>Gra: Różyczka śliczna niby kwiat</i> . |
| 11. Deklamacja: <i>Rodzina przy żłóbku</i> .                        | 22. Deklamacja: <i>Gwiazdka</i> .             |
|   | 23. <i>Gwiazdor</i> .                         |

CENY MIEJSC: Rez. 2,50 zł, I miejsce 2 zł, II miejsce 1,50 zł, wstęp na salę 1 zł.

**GENERALNA PRÓBA w poniedziałek, dnia 2 grudnia o godzinie 3-ciej po południu.**  
Wstęp dla dorosłych 1 zł, dla dzieci 30 groszy.

Bilety nabyć można poprzednio u p. *Balcerskiego* skład delaza Rynek. Początek przedstaw. punkt. o g. 7 Kasa czynna będzie od godz. 6 wiecz. przed przedstawieniem. Czysty dochód przeznaczony na gwiazdkę dla dzieci i na potrzeby ochronki. O liczny udział uprasza  
**ZARZĄD.**

### TANIO

poleca

### MASZYNY

do szycia

„SINGER“

J. GERKE

skład rowerów

przy ulicy Kosciuszki 2

## Pomorzanin,

agronom, lat 27, przystojny, posiadający 10.000 zł. gotówki, pozna pannę lub wdówkę, posiadającą stosowną własność ziemską. Cel matry. Łaskawe zgłoszenia do Redakcji.

## Bezpłatny kurs haftu

cerowania i szycia na maszynie „Singer“ odbędzie się od 2. XII. do 14. XII. br. ul. *Poniatowskiego* nr. 7



### Polecam tanio

ZEGARY STOJĄCE, SALONOWE, zegarki męskie i damskie, złote i srebrne, pudziki.

::: Obrączki i podarunki ślubne na wesela :::

**Bizuterja złota i srebrna**

Grawerowanie monogramów. Okulary w różnych fasonach.

**Największy warsztat reparacyjny**

Obsługa tylko przez mistrza.

**Br. Gerke - Wąbrzeźno**

ul. Kolejowa

**Najważniejszy zakład zegarmistrz. i złotniczy**



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miliony drobnuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

**Go Persil to Persil**



## DROGERJA CENTRALNA K. GŁOWACKI

Rynek Wąbrzeźno Tel. 166

Perfumerja i artykuły toaletowe, wszelkie przybory chirurgiczne, pokosty, lakiery, smary, oliwy, pendzle, benzyna, świece.

Przy zakupie towaru za 10,- zł otrzymuje kupujący jeden los loterii tutejszego Bractwa Strzeleckiego dający możliwość wygrania wartościowych premij.

**Przetarg przymusowy**

Dnia 2. 12. 29 r. o godz. 2 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Karola Klimka w Piwnicach**

większą ilość towarów kolonialnych, 2 rowery, 5 ławek restauracyjnych, 1 stół z obrusem, 1 stolik od gramofonu i stare krzesło, 1 sądek, 1 krzesło do biurka, 1 kanapę, 1 szafę do bielizny, 1 wirowkę i 1 beczkę od śledzi

Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

**Przetarg przymusowy**

Dnia 2. 12. br. o g. 2,30 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Konrada Otto w Piwnicach i BUHAJA**

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźniu

**OGŁOSZENIE**  
W czw. rtek, dnia 5 grudnia br. odbędzie się w **Brodnicy**

**jarmark**

na bydło i konie.

Brodnica, dnia 23 listopada 1929 r.

**MAGISTRAT**  
(-) MECHLIN, w z. burmistrza

**OGŁOSZENIE**  
We wtorek, dnia 3 grudnia 1929 r. odbędzie się w **Wąbrzeźnie**

**jarmark**

na konie i bydło.

**MAGISTRAT**  
Schwarz, burmistrz.

Leśn. Nielub k. Wąbrzeźna

**Sprzedaz drewna**

odbędzie się w **poniedziałek, 9. XII. br.** o godz. 10 przed poł. w **oberży w Czystochlebiu**. Sprzedawac się będzie: zrab z działki 10:

dębowe, brzostowe, klonowe i brzozowe, dluzyce użytkowe, dębowe pale, pniaki, szczapy i chróst III.

Sprzedaz drewna użytkowego nie rozpocznie się przed godz. 1 po poł.

**LEŚNICZY.**

**Zareczyyny**

z p. **Wacławem Łukiewskim z Kurkorina**, pow. wąbrzeski **uważam za zerwane**  
**Nowoczynówna Małgorzata**  
Grudziądz, Herzfelda 6.

**Z Brodnicy do Torunia kursuje autobus**

regularnie, każdego dnia, także w niedziele i święta. Autobus posiada ogrzewanie.

**PLAN JAZDY**

Odjazd godz.		Przyjazd godz.
7 <sup>00</sup>	<b>BRODNICA</b>	15 <sup>20</sup>
7 <sup>50</sup>	<b>LIPNICA</b>	14 <sup>30</sup>
8 <sup>20</sup>	<b>KOWALEWO</b>	14 <sup>00</sup>
9 <sup>20</sup>	<b>TORUN</b>	13 <sup>00</sup>
Przyjazd		Odjazd

Najlepszy proszek do prania

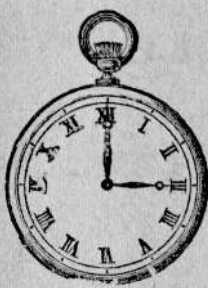
**ZŁOTY**

Każda paczka zawiera podarek.

**WSZĘDZIE DO NABYCIA**

**POLECAM**

praktyczne podarki



Zegary, zegarki, budziki światowej sławy Bockera, Junghausa, Omega, Doxa, Tissott, Sigma, Silvana, Cyma i t. d.

**Obrączki ślubne**

Biżuterja wszelkiego rodzaju i w najnowszym wykonaniu

Artykuły optyczne, nakrycia stołowe, srebro i alpaka, kryształy itd. itd.

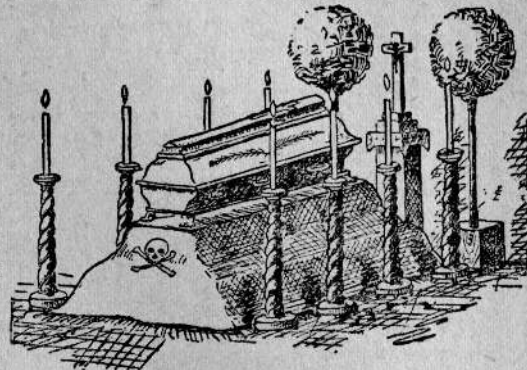
Wielki wybór, niskie ceny! Proszę zwiedzić magazyn bez przymusu kupna.

**Warsztat Reperacyjny**

**FR. BIAŁY**

Skład zegarmistrzowski - złotniczy  
**WĄBRZEŹNO** — Kolejowa 79

**MAGAZYN TRUMIEN**



z wszelkimi przyborami w wielkim wyborze.

Przy zakupie trumny dekoracje żałobne wypożycza się bezpłatnie!

**Ksawery Różyński** - Wąbrzeźno

Ul. Ogrodowa (dom p. Tobolskiego)

Zgubiłem

książeczkę wojskową

wyst. w PKU. Toruń na pow. wąbrzeski, którą

**unieważniam**  
**K. Czerwiński**

**Reklama**

jest dźwignią handlu i przemysłu!

**Radjo - odbiorniki**

najnowszej konstrukcji komplet z głośnikiem i zainstalowaniem

**3 lampowy 400 zł :: 4 lamp. 550 zł**

na niezwykle dogodnych warunkach spłaty :-: Radjoczęści krajowe i zagraniczne w bogatym wyborze poleca

**Fa. R. WOJTECKI, Rynek 8**

**Nagr. Dużym srebrnym medalem na Wystawie Radjowej w Poznaniu 1927.**

**Komunalna Kasa Oszczędności m. Wąbrzeźna**

w Wąbrzeźnie Pom. ul. Wolności 62 w ratuszu  
Rok założenia 1884

Instytucja ba kowa prawa publicznego o pupilarnej pewności

Płaci od złożonych w niej wkładów

za wypow. dz. ennem	6 %	rocznie
1 mies.	7 %	"
3 mies.	8 %	"
1/2 roczn.	9 %	"
rocznem	10 %	"

a za pieniądze w tej Kasie złożone odpowiada miasto swoim majątkiem.

**Wkłady do zł5.000 są wolne od podatku od kapitałów i rent**

Przyjmuje weksle do dyskonta, dokumenty i weksle do inkas udziela kredytu i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

**ZAWIADOMIENIE!**

Podaję do wiadomości Szanownemu Obywatelstwu miasta Wąbrzeźna i okolicy, iż z dniem **15 listopada br.**

**przejąłem od p. Kisielewskiego w Ryнку skład żelaza i artykułów kuchennych**

Długoletnia praktyka w tej branży daje rękojmię, że rzetelna obsługa oraz niskie ceny towaru zadowolą moich klientów, których staraniem mojem będzie pod każdym względem obsłużyć.

**Bronisław Zamorski Rynek nr. 9**

**Każdy może wygrać**

premję 50, 100, 200, 300 i 500 złotych które Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosuje pomiędzy wkładów, oszczędzających w Kasie z okazji przekroczenia półtora miliona złotych wkładów oszczędnościowych w Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadn.

Stan wkładów w dniu 1. 9. rb wynosił 1.319.895 42 zł a w dniu 23. 9. rb. podniósł się do 1.453.000,00 zł Braknie więc do półtora miliona tylko 47.000,00 zł

Poza normalnem rozlosowaniem 10 premj Zarząd przeznacza tym razem specjalną premję w sumie **200 zł dla osoby**, która przekroczy swoim wkładem **półtora miliona złotych**. Dotychczas Kasa rozlosowała w ten sposób 2000 zł.

**Kasa płaci od wkładów 10%**  
Wypłata do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za dwutygodniowem wypowiedzeniem

**Gwarancja 3.500.000 złotych.**  
Jeżeli kto pragnie wygrać premję, niech zatem nie zwleka ze złożeniem oszczędności w

**Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadniczej w Grudziądzu**

Plac 23 Stycznia Nr. 21. Telefon nr. 190.  
P.K.O. Warszawa Nr. 170.215. P.K.O. Poznań Nr. 206.780

**KINO SŁONCE**

**HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM**

**NOWOŚCI**

W sobotę, dnia 30 listopada br. o godz. 8,15 wieczorem i w niedzielę, dnia 1 grudnia br. punkt. o godz. 5,15 i 8,15

**Wielki program podwójny!**

z nową wspaniałą oryginalną orkiestrą ukraińską w narodowych strojach pod batutą znanego kapelmistrza **Mikołaja Leonowicza**. Wyświetlamy jako pierwsze znanych komików, konkurentów **Pat i Patachona**

**RIFF i RAFF**

w 10 wielkich akt. **RIF i RAFF jako detektywi**  
Humor - brawurowe oklaski - huragan śmiechu.  
Jako drugie wspaniała epopea morską ze znanym asem wszystkich ekranów **Pawłem Wegenerem** oraz ulubienicą publiczności **Lyą de Putti**

**Wyspa Iez S.O.S.**

Po przedstaw. koncertu orkiestra w dolnych lokalach

Następny program wielka epopea wiedeńska **KARNAWAŁ WENECKI**

Czy wiesz rolniku  
ze najtaniej kupujesz

# AZOTNIAK

zamawiając go w listopadzie

Masz przytem pewność dostania go na czas.

Wszelkich informacji udziela

**Państw. Fabryka Związków Azotowych**  
w Chorzowie



**KINO**  
Dwór Wąbrzeski

Ostatnie słowo produkcji europejskiej!

## Casanova

W piątek, dn. 29  
o godz. 8<sup>15</sup> w.,  
w sobotę, dn. 30  
bm. o godz. 8<sup>15</sup> w.,  
w niedzielę, dnia  
1. XII. z powodu  
prześlizgnięcia dłu-  
giego programu  
już o g. 4-tej i 8<sup>15</sup>

Nikt mu się jeszcze nie oparł — olbrzymi obiekt bezsprze-  
cznego przepychu w 2 serjach, 20 aktów w jednym programie.

W roli tytułowej — wielki europejski artysta

**I WAN MOZŻUCHIN**

Jest to jeden z najwspanialszych filmów,  
pochwała bez zastrzeżeń. Kopja kolorowa.

Karnawał w Wenecji jest pełen przepychu, a wykonanie  
jego, to największy artyzm.

NASTĘPNY  
PROGRAM:

**Łatwa  
zdobycz**

(AKTORKA)

W rolach głównych

**EWELINA HOLT  
i BRUNO KASTNER**

## Samochód ESSEX

limuzyna typ 1929, 5000 klm. bie-  
gu jak nowy korzystnie do sprze-  
dania na raty.

## Samochód cięż. Chevrolet

50.000 klm. biegu, dobrze utrzymany po  
remontcie na dobrych gumach za 4500 zł  
na sprzedaż. Dogodne warunki.

**H. Bauer :-: Wąbrzeźno**  
Pomorze

## 10% rabatu

udziela się Szan. Klienteli na czas  
**od 2 — 24-go grudnia br.**

NA WSZELKIE TOWARY ARTY-  
KUŁY MĘSKIE I DAMSKIE  
FUTRA, CZAPKI, KAPELUSZE

**F. KLIMASZKA Wąbrzeźno**

róg Kolejowej, Mestwina nr. 8.

Za nadesłane nam życzenia z  
okazji naszego ślubu składamy ni-  
niejszym najserdeczniejsze

podziękowanie

Jan i Łucja Buczkowscy

Wąbrzeźno, w listopadzie 1929 r.

Podaje się do wiadomości, że sprze-  
dają pozostałych parcel w maj.  
**WALYCZ**, o 4 klm. od miasta Wą-  
brzeźna odbędzie się

**w czwartek, dnia 5 gru-  
dnia o godzinie 11-tej**

Koncesjonowane Biuro Parc.  
**K. Rouba — Grudziądz**  
Dworcowa 23/25, tel. 688.

Poszukuje się od zaraz

## mieszkania

co najmniej o 2—3 pokojach

Łaskawe zgłoszenia uprasza się podać do

**Hurtowni Państw. Monopoli  
Spirytusowego Nr. 121  
w Wąbrzeźnie**

## Kino SŁOŃCE Kino

Dziś w piątek, dnia 29 bm.  
o godzinie 8,15 wieczorem

poraz ostatni

## ULUBIENICA ZAŁOGI

Przystań miłości